



Powściągliwość

*A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości i o powściągliwości, i o przyszłym sądzie, uląkł się Feliks i odpowiedział: Już teraz odejdz, a gdy czas upa-
trze, każę cię zawołać – Dzieje Ap. 24:25.*

Fragment ten jest zaczerpnięty z mowy apostoła Pawła wygłoszonej przed rzymskim urzędnikiem Feliksem. Bronił się przed oskarżeniami, które wysunęli przeciwko niemu żydowscy starsi. Sam Feliks, jak podaje nam Biblia, *był dość dokładnie obeznany z drogą Pańską* – Dzieje Ap. 24:22, co wskazuje, że musiał się już wcześniej życzliwie interesować chrześcijaństwem, dodatkowo był też życzliwy wobec świętego Pawła, z zainteresowaniem go słuchał. Wszystko to do czasu, gdy usłyszał między innymi o powściągliwości.

Powściągliwość to umiejętność zachowania opanowania, rozwagi, ostrożności. Słowo użyte w Gal. 5:23 (który to werset jest podstawą tych rozważań) w innych przekładach tłumaczone jest również jako opanowanie, wstrzemięźliwość, panowanie nad sobą, wierność. Wydaje się, że tłumaczenie zaproponowane przez redakcję, czyli właśnie „powściągliwość” jest najbliższe zamysłom apostoła Pawła. Samo słowo niezbyt często pojawia się na kartach Pisma Świętego. Jest użyte jako wskaźnik rozwoju chrześcijanina w tzw. drabinie Piotrowej w 2 Piotra 1:5-7. Jednak po głębszym zastanowieniu można stwierdzić, że ta cecha charakteru pojawia się w zachowaniu wielu z najznakomitszych bohaterów Biblii, a wiele tekstów mówi o jej istotności, niekoniecznie nazywając ją dosłownie. Umiejętność kontrolowania własnych odruchów, nadmiernych nieokiełzanych emocji — zarówno tych radosnych, jak i tych złych — jest czymś, do czego należy dążyć.

Za przykład niech posłuży fragment Listu apostoła Jakuba 3:1-12, gdzie pisze on, używając bardzo mocnych słów, o znaczeniu panowania nad własnym językiem. Jednocześnie zaznacza, że w rzeczywistości całkowite poddanie języka, który jest w tym ujęciu symbolem mowy, jest dowodem pełnej doskonałości, a więc rzeczą niezmiernie trudną. Zwróć uwagę na werset 3. — A jeśli koniom wkładamy w pyski wędzidła, żeby nam były posłuszne, to całym ciałem ich kierujemy, w którym apostoł pisze o wędzidle — skórzanym pasku wkładanym do końskiego pyska, za pomocą którego kieruje się ruchem konia. Słowo „powściągliwość” pochodzi od „powściągnięcia”, czyli ciągnięcia tym wędzidłem, tak by koń szedł spokojnie, zgodnie z wolą jeźdźcy. Tego samego oczekuje od nas Pan Bóg, żebyśmy potrafili kierować własnymi ustami, rękoma, nogami zgodnie z Jego oczekiwaniami. W dalszej kole-

jności apostoł Jakub przekonuje, że słowa, które wypowiadamy, świadczą o naszych sercach — jeśli te byłyby czyste, nie wychodziłyby z naszych ust słowa raniące naszych bliźnich (Jak. 3:11).

Jedną z rzeczy, które niewątpliwie ciekawiły apostoła Pawła, był sport. Świadczą o tym porównania, jakich używa w 1 Kor. 9:24-27. Porównuje tam drogę chrześcijanina do biegu zawodników, w którym, chociaż jest wielu zawodników, wieniec laurowy — symbol zwycięstwa — wygrywa tylko jeden; albo do pojedynku bokserskiego, gdzie najbardziej męczące są uderzenia w próżnię. Apostoł jednak zwraca uwagę na wysiłek niezbędny dla wygrania zawodów — *A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje...* – 1 Kor. 9:25 – wiemy, o czym mówi święty Paweł: o wyrzeczeniach sportowców, o restrykcyjnej diecie, podporządkowaniu całego życia tylko kwestii zdobycia złotego medalu na olimpiadzie. Z opowieści sportowców wynika, że zwycięzcami zostają nie najbardziej utalentowani, ale ci najbardziej zdeterminowani, którzy najwięcej poświęcą dla osiągnięcia swojego celu, *by znikomy zdobyć wieniec*, natomiast my mamy szansę zdobyć wieczny, nieznikomy. *Błogosławiony, który znosi próbę, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota* — Jak. 1:12; *otrzymacie niewiedzący wieniec chwały* – 1 Piotra 5:4.

Niedoścignionym wzorem powściągliwości jest oczywiście Pan Jezus. W wieku 30 lat był doskonałym człowiekiem; my niedoskonali chyba nie do końca jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, jakie ta doskonałość dawała możliwości. Był najmądrzejszym, najinteligentniejszym, pozbawionym jakichkolwiek słabości, a w dodatku mogącym żyć wiecznie człowiekiem. Mógł zostać np. królem Żydów, a później kierując nimi — władcą świata; miał wszystkie cechy ku temu, by być największym z uczonych w Piśmie, szanowanym i cenionym, mógł założyć najbardziej dochodową firmę w historii, założyć rodzinę i mieć dzieci itp., itd. Wszystko to nie byłoby złe, niewłaściwe, bo należne człowiekowi. Jednak On wybrał dobrowolne poddanie się woli Bożej, chociaż oznaczało to hańbę, cierpienia i śmierć jako złoczyńca, a jednak nie było to jego „przeznaczenie” tylko osobisty wybór. Z łatwością wybroniłby się przed nieudolnymi oskarżeniami, jakie przeciwko niemu wysunęli Żydzi — przecież Jego znajomość Prawa, bystrość umysłu, inteligencja była o wiele, wiele większe, czego nieraz dowiodł. Jednak On, *któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sędzi. Który grzechy nasze na ciele swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom sprawiedliwości żyli, którego sinoś-*



cią uzdrowieni jesteście - 1 Piotra 2:23-24.

Cechą przeciwstawną powściągliwości jest uleganie pożądanym, czyli życie zgodne z naszymi ludzkimi słabościami. Stan powściągliwości był preferowany przez cały Wiek Ewangelii, jednak zwłaszcza w obecnym czasie, kiedy tyle „mądrych tego świata” mówi o problemach psychicznych wywołanych tłumionymi pragnieniami, jest to postawa wyjątkowo niemodna. Wokół nas pełno jest zaleceń, nawoływań, do „uwolnienia ukrytego ja”, do „odkrywania własnych pragnień”, dzi-

ałania na własnych warunkach, odrzucania autorytetów itd. Wszystkie te hasła, mimo że z pozoru brzmią sensownie, są głęboko niezgodne z tym, czego oczekuje od swoich synów Pan Bóg, dla którego liczy się umiejętność podporządkowania się Jego woli, a nie naszej własnej, rezygnacja z własnych pragnień, samoograniczenie. *Aby pozostały czas doczesnego życia poświęcić już nie ludzkim pożądanym, lecz woli Bożej* - 1 Piotra 4:2.

Knop Łukasz